

17



Biesy

665

Gazeta Wyborcza - Lublin

LUBLIN

DZ.	Nr	248	23-10-2002
-----	----	-----	------------

PREMIERA w Teatrze im. J. Osterwy

„Biesy” już w sobotę

W sobotę w Teatrze im. J. Osterwy premiera „Biesów” w reżyserii Krzysztofa Babickiego

– Jeżeli zapowiedzieliśmy „Biesy” to znaczy, że mamy w teatrze nie tylko zespół, również indywidualności – chwali aktorów Krzysztof Babicki. Przed premierą reżyser nie chciał do końca zdradzić swej koncepcji scenicznej. Zapowiada, że to nie będzie drętwy „bryk”, ani blaha „fantasmagoria”, że skupi się nie tylko na mrokach ludzkiej duszy i biesach, ale również na „jasności”, której w „Biesach” nie ma. Na spotkaniu przedpremierowym pyta reżysera, czy na scenę wprowadził diabła. – Biesy są w ludziach. To opowieść o świecie, który się rozpada i próbuje na nowo zrekonstruować... – odpowiedział Krzysztof Babicki.

Scenografię przygotował Marek Braun, kostiumy Barbara Wołosz, muzykę napisał Marek Kuczyński, o ruch scenicz-

ny dba Jacek Tomasiak. Barbarę Pietrowną zagra Nina Skołuba-Uryga, Praskowię Drozdów – Anna Toronczyk, Daszę – Anna Kurczyńska, debiutantka na lubelskiej scenie dramatycznej, Lizę – Anna Bodziak, Marię Timofiejewną – Aneta Stasińska. W postać Mikołaja Stawrogina wcieli się Jacek Król, w Stepana Wierchowieńskiego – Henryk Sobiechart, w Piotra Wierchowieńskiego – Szymon Sędrowski, kapitana Lebiadkina – Paweł Sanakiewicz, narratora zagra Tomasz Bielawiec. Młodzi aktorzy wspominają, że praca nad „Biesami” odbija się w ich... snach. W snach pojawia się np. czarny pies lub dziwny gość w czarnym płaszczu, postaci identyfikowane jako z piekła rodem.

Niech nikogo nie dziwią napisy na plakatach, że to sztuka Fiodora Dostojewskiego i Alberta Camusa. Spadkobiercy Camusa, autora adaptacji scenicznej „Biesów” tak właśnie egzekwują swoje prawa autorskie.

GRJ